KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Stycznia. CZWARTEK. ROK 1831.

№ 20.

WSPOMNIENIA. Zgon Stanisława Staszica 1826.

SEJM.— Senatorowie, Zastępcy Ministrów, Posłowie i Deputowani, w Kościele Archi-Katedralnym słuchali Mszy S. mianej przez X. *Prażmowskiego* Biskupa Płockiego, a po modłach do Najwyższego o błogosławieństwo Narodowi Polskiemu, Senatorowie do Senatorskiej, a Posłowie i Deputowani do Poselskiej udali się Jzby. Hra: Włady: *Ostrowski* Marszałek w mowie zagaiaiącej rzekł: iż od czasu limity sejmu powiększono wojsko narodowe, do którego Polacy spieszą z nadzwyczajnym zapałem; wysłano do Ludów nam przyiaźnych, dla szukania związków, a teraz nadchodzi stanowcza chwila. Polacy kajdan nie przyjmą; nieważajmy na liczbę woiowników naszych i nieprzyiaciół, lecz na dobrą sprawę, pomnijmy, że wszeregach nieprzyiacielskich są bracia nasi, którzy niepodobna, aby przelewali krew rodzinną. Po zagaieniu Marszałka, przywołano imiennie wszystkich Posłów i Deputowanych. Poseł *Witkowski* zapytał, czy Deputowany Józef *Lubowidzki* nieobecny w Jzbie, może należeć do następnych obrad, z czego wynikły liczne dyskusje. Aloi: *Biernacki* radził aby ten wniosek ponowiono po złączeniu Jzb a rząd objaśni czy Lubowidzki iest winien lub nie. *Morawski* dowodził że Lubowidzki powinien należeć do obrad, stosownie do statutu organicznego. *Kaczkowski* żądał aby wiedziano czy postępek Lubowidzkiego iest zbrodnią. *Zwierkowski* radził aby ważano na fakta. *Barzykowski* opisał całe zdarzenie ujścia Wice-Prezydenta, z którego pokazuie się że Deputowany Lubowidzki za zezwoleniem wywiozł brata z lazaretu, lecz do ucieczki za granice nie miał wpływu. *Starzyński* dowodził że bez przekonania nikogo, a tem bardziej Posła aresztować niewolno. Jan *Ledóchowski*, Fran: *Sołtyk*, *Jasiński*, *Wieszczyński*, *Gliszczyński*, *Modliński* zabierali głosy w tejże materji. Hr: *Jelski* zastępca Ministra skarbu mówił obszernie objaśniaiąc okoliczności ujścia b: Wice Prezydenta. Powtórnie Poseł *Kaczkowski* miał głos dowodząc że Deputo: Lubowidzki powinien sam prosić aby go przypuszczono do obrad, a przytem przypomniał o uwięzieniu *Niemoiowskiego* w roku 1825, do czego miał wpływ Wice Prezydent, cała izba z zadowoleniem przyjęła to przymówienie się *Kaczkowskiego*. Żądano wotowania czy Deputowany Lubowidzki ma tymczasowo być uwolniony i należeć do obrad sejmowych; ieszcze zabierali głosy Posłowie Jan *Jezierski*, *Starzyński*, *Swidziński*, lecz odłożono rozwiązanie nadal, gdyż przybyła Deputacja złożona z Kaszteła: *Wodzyńskiego* i *Rembielińskiego* wzywaiąca Jzbę Poselską do Senatu. Kasztelan *Wodzyński* dowodził, że ieśli kiedy, to teraz iedność iest najpotrzebniejszą i oddał winną cześć cnotom Marszałka Sejmu, po czem Jzba poselska połączyła się z Senatorską. — Xże *Czartoryski* prezyduiący w Senacie wymownie i patryotycznie powitał Jzby połączone, oświadczył oraz że należy zaprowadzić Rząd stosowny do obecnych okoliczności, wybrać Naczelnika wojska, przekonać się o stanie kraiu i wyrzec o stosunkach zagranicznych.

Ostrowski Marszałek przedstawił że cel nasz iest zginąć lub zwyciężyć dla ocalenia Narodu. Deputowany *Morawski* zdawał sprawę (tę całą umieścimy) Deputacji która miała konferencją z *Chłopickim* i doniósł stosownie do odbytych narad, że Dyktator oświadczył iż władzy sobie powierzonej z powodu odebranych listów od *Cesarza* i Xcia *Lubeckiego* dalej piastować niemoże; że niepodobna iest Narodowi Polskiemu prowadzić wojny przeciw Rossji dla iej ogromnej siły fizycznej, a wrazie przeciwnym wypada działać za pośrednictwem Pruss, inaczej ubliżyło by się sprawie Narodowej, nakoniec Dyktator oświadczył z energją i z zapałem że przysięgi *Mikołaiowi* Naród złamać nie może; z czego wszystkiego wyrzekł iż Dyktatury sprawować nie może, a w końcu gdyby tę władzę na powrót przyiął to nieinaczej iak tylko że Dyktatura będzie nieograniczoną! Deputacja oświadczyła na to że innej władzy dawać nie może bez zezwolenia Stanów Sejmowych. Poczem Posłowie i Deputowani do swej Izby wrócili. Senatorowie wybrali Kommissje Sejmowe. W Izbie Poselskiej wrócono dyskusje o *Lubowidzkim*. Zastępca Ministra Sprawiedliwości *Niemoiowski* oświadczył, że aresztowanie Józefa Lubowidzkiego nastąpiło z woli Dyktatora; nastąpiły liczne dyskusje; gdy Poseł *Swidziński* rzekł: że Deputowany Lubowidzki będąc bratem powinien był pamiętać że iest Reprezentantem, Arbitrowie głośne okazali zadowolenie; Marszałek oświadczył że Arbitrowie w czasie obrad sejmowych, spokojnie zachować się powinni. Po kilku ieszcze dyskusjach podano do wotowania: Czy Izba Poselska uznaie że Deputowany Lubowidzki winien być przez czas sejmu przytrzymany i oddany pod sąd, lub nie; za oddaniem pod sąd było głosów 83, a przeciwnych 30. Poczem Posłowie i Deputowani którzy ieszcze nie podpisali aktu przystąpienia do rewolucji i uznania iej za narodową, uskutecznili to na wniosek Posła *Trzcińskiego*. Na wniosek Jana *Ledóchowskiego*, zgodzono się aby od razu wybrano wszystkich 15 Członków do Kommissji Sejmowych. Wybierano ich do pożna w nocy i na tem zakończono wczorajsze obrady. — Wczoraj rozeszła się pogłoska, że Jenerał *Wejsejhof* nie przyiął tymczasowego dowództwa nad wojskiem.

List Jenerała Grabowskiego do Jenerała Chłopickiego. „Jenerale! Odebrałem rozkaz zawiadomienia JW. Pana że N. *Cesarz* odebrał podanie iego z d. 10 b. m. w którym znalazł z zadowoleniem wyrazy uczuć, iakiemi dla osoby iego ożywiony iesteś i że takowym zupełną da wiarę, skoro JWP. dasz mu niezaprzeczony tego dowód, w zastosowaniu się do wysokich iego zamiarów zawartych w proklamacji do Narodu Polskiego z d. 17 Grud: a to tak ściśle, iak tego możność dozwoli. Przyjm zapewnienie wysokiego upoważenia z którem mam honor być Jenerale JWP. najniższym i najposłuszniejszym sługą. (podpi:) S: Hr: *Grabowski* (a więc *Chłopicki* pisał do *Cesarza.*)

Kommissja Rządowa Wojny. Każdy czyn odznaczaiący się miłością ojczyzny, winien być publicznie ogłoszony i publiczne odebrać podziękowanie. Miło iest Kommissji Rządowej Wojny dopełnić tego obowiązku, względem Rzemieślników kunsztu *Szewckiego* w *Piotrkowie*, a mianowicie względem Majstrów *Ciążyńskiego*, *Szulca*, *Ochockiego*, *Dębskiego*, *Kolczyńskiego i Dąbrowskiego*, którzy wezwani będąc do roboty obuwia zapasowego dla wojska i maiąc sobie komunikowaną naznaczoną przez Komissją R. W. cenę, to iest za parę Trzewików zł. 6, a Cižem zł. 10 gr: 22 i pół, iednogłośnie (wyrazy z Protokułu) z

radością wykrzyknęli: „iż oznaczona cena iest za wysoką. W dzisiejszem położeniu Narodu, każdy tchnąć powinien tym duchem Polskim, iżby o ile możności wspomagać bliznich, a tem bardziej tych, których krew ma się rozlewać z nieprzyiacielem.“ i z chęcią podjęli się dostawy Trzewików po złotych 5 groszy 24 a ciżem po zło. 10 za parę. Oby wszyscy iakiegobądź kunsztu Rzemieślnicy, byli takim duchem patryotycznym przeięci, i szli za przykładem wyżej wymienionych Majstrów, a niezawodnie, formuiące się wojsko, z większym ieszcze iak dotąd ubraneby było pośpiechem, w skarbie zaś, na dalsze i nieskończone potrzeby Ojczyzny, zostałaby znaczna summa, którаby za ofiarę od Rzemieślników, przez Naród przyiętą była.

Dnia 9 b. m. wydano postanowienie Dyktatora iż Opłata cła od wprowadzonych z zagranicy koni, iest zniesioną i wprowadzenie koni dozwala się przez wszystkie komory. — JP. Hier: *Lewandowski* Magis: Med: i Chir: otrzymał stopień Doktora po odbytym examinie. — Referendarz Alex: *Kożuchowski* ma być wezwany na Prezesa Kommissji Woie: Mazowieckiego. — Słychać że sławny Jenerał *Fabje* który walczył w sprawie Greków, ma zamiar przybyć do *Polski*. — Mówią że szanowni XX. *Paulini Częstochowscy* złożą dla Ojczyzny znaczną część złota i srebra, tudzież kilka dzwonów.

Szanowna Obywatelka Powiatu *Stobnickiego* wyprawiwszy swego syna iedynaka, maiącego lat 17, dnia 4 b. m. zawiesiła na iego piersiach wizerunek N. MARJI, na którym z drugiej strony napisała następuiące napomnienia. „Oddaię ojczyźnie co mam najdroższego, oddaię pociechę mej starości, nadzieie domu naszego, iedynego syna. Spiesz w bratnie szeregi, walcz za ojczyznę; ieśli BÓG da nam zwycięztwo (czego się sprawiedliwie spodziewamy) należeć będziesz do liczby zwycięzców, i przez to tylko przynieść zdołasz iedyną sercu moiemu pociechę; ieśli polegniesz! dopełnisz również obowiązku prawego Polaka, i niepytaj wcześnie co w takim razie Matka twoia czuć będzie! Przed wszystkim iednak, żądam abyś, ieśli masz iakiego przeciwnika, poiednał się, bo w tej chwili wszystkich Polaków iedność wiązać powinna. Przebacz urazy, nie szukaj z tąd zalety że mógłbyś kogobądź chociażby i zasłużonemi wyrzutami rozdrażniać. Całą twoią chęcią, iedynem dążeniem niech będzie sława z należenia do walki za drogą ojczyznę.“

Wyszedł z druku w odpisie urzędowym *Protokuł* pamiętnych w dzieiach naszego narodu posiedzeń Jzby Poselskiej z d. 18 i 20 Grudnia 1830, w których rewolucja z dnia 29 Listopada za narodową uznaną została. Dołączony iest do niego i Manifest przez Deputacją Jzby ogłoszony. Ważne to i godne zachowania dziełko sprzedaie się u A. Gałęzowskiego i Komp: przy ulicy Żabiej i po innych Księgarniach za cenę złp. 2 gr. 15.

Złożyli ofiary Obywatele Warszawscy. Tomasz Skalski szarpi fun: 2 bandaży 12; Suchocki 1 3/4 fun: szarpi; Łodzińska 5 fun: szarpi; Ter: Malicka szarpie i 20 bandaży, Wilkoszewska 3 1/4 szarpi; Szkoła XX. Augustjanów paczkę szarpi; Scypionowa paczkę szarpi i bandażów; Uczennice Szkoły Pani Szulke 5 fun: szarpi; Fiorentini 1/2 fun: szarpi i paczkę bandaży; Woliniewiczowa paczkę szarpi; P. Percel 8 fun szarpi; R. S. 3 fun: szarpi i paczkę bandaży; P. Katar: Mausch 3 fun: szarpi; P. Fran: Kelerowa 100 bandażów paczkę szarpi i kompressów; Dwora Hertzfeld 1 funt szarpi.

Kommissja Potrzeb Wojska. Pragnąc uprowidować iak najrychlej Magazyny Warszawskie w potrzebną żywność dla Wojska Narod: ogłasza że za gotową zapłatę zakupywać zamierza Mięso dla Armji w żywem bydle, to iest Woły i Krowy, sztuk kilka tysięcy. Kaszę Jęczmienną i groch 3 do 4,000 korcy. Pszenicy korcy 3,000 tudzież worow drelichowych lub z mocnego i trwałego płótna 20,000. Wzywa wszystkich chęć podjęcia się tych dostaw maiących aby bez zwłoki zgłaszali się do Kommissji Potrzeb Wojska, a mianowie do Radzcy Stanu Bolesty, który w dalsze układy wchodzić będzie. M. Radziwił. Senator Wojewoda Prezydujący.

Rada Municypalny M. S. Warszawy.

Lubo każdemu fanty na Lombardzie zastawuiącemu wiadomo iest, iż Urządzenie Lombardowe mianowicie w § 21, stanowi: „że Właściciel fantu zastawionego, a z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawy przez Licytacją publiczną przedanego, ma sobie zostawiony cały rok czasu (licząc od terminu Licytacji na której fant był przedany) do zgłoszania się do Lombardu po odebranie Superaty, ieżeli się iaka po odtrąceniu z kwoty za fant wziętej, przypadaiących Lombardowi należytości okaże; skoro zaś w przeciągu tak znacznego czasu, rzeczonej Superaty z Depozytu Lombardowego nie odbierze, takowa do funduszów namienionego Instytutu wcielona, staie się iego własnością„ chcąc iednak ażeby nikt niewiadomością składać się nie mógł, przypomina takowy przepis z oświadczeniem że Dyrekcja Lombardu od niego odstąpić, ani go modyfikokawać nie iest mocną. — Warszawa d. 16, Stycznia 1831 r. — Prezydent *Węgrzecki.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski.*

DONIESIENIA.

Sekwestrator Obwodu Warszawszawskiego. Podaie do Publicznej wiadomości, iż zaięte Owce sztuk 360 samych Szkopów we Wsi Lipkowie, za dług Skarbowy, będą w d. 25 b. m. i r. przy ulicy Twardej na placu Grzybow zwanym, o godzinie 2ej z południa zpieniężone. *Jo: Łusszewski.*

Jadąc z Warszawy do Jabłonny w d. 7 b. m. zgubiono PULJARES w którym oprócz kilku papierków 5 zło. znajdowały się listy i notatki; łaskawy znalazca ieżeli odda pod Nr 1375 prze ulicy Marszałkowskiej do Właścicielki Domu otrzyma podziękowanie i wdzięczność z nagrodą nawet, ieżeli iej potrzebować będzie.

Łaskawy złodziej co skradł d. 16 b. m. PŁASZCZ szaraczkowy z kołnierzem niebieskim pluszowym, podszyty merynosem togoż koloru, oraz parę PISTOLETOW damaskowanych Kuhenreitera, zapomniał do tychże pistoletów sztemple, może ie odebrać w każdym czasie w moiem mieszkaniu pod Nr 620 przy ulicy Danielewicz: Podporn: Puł: 1go Krakusów. L. Oestreicher.

☞ W Pałacu Potkańskich, na długiej ulicy, naprzeciw Hotelu Niemieckiego, Magazyn włosów kraiowych pod firmą XAWEREGO PATKIEWICZA zawiadamia, iż dostać można tamże Puklów damskich z kwiatami z włosów robionemi i z plecionką, w najświeższym guście paryzkim, do ubioru na głowę; tudzież Szenionów najpiękniejszych, długości rozmajtej do 2 i 3 łokci wynoszącej, i loków paryzkich według ostatniego Żurnala, w różnych fasonach; przytem urządza peruki dla mężczyzn i dam na sprężynach lub bez sprężyn, które niebyły ieszcze widziane, półperuki z naśladowaniem ciała na głowie. Wszystko za cenę iak najumiarkowańszą i do czasu teraźniejszego zastosowaną.

Przed kilką dniami przytrzymano 2 KONIE z Chomontami ruskiemi, Właściciel zgłosi się po odebranie pod Nr 1142 przy ulicy Żelaznej.

Potrzebny iest TERMINATOR do Handlu Win i Korzeni, maiący lat około 13 do 15, umieiący czytać, pisać, i początki rachuby; najlepiejby było z prowincji. Zgłosić się można pod Nr 781 przy ulicy Elektoralnej w sklepie Korzennym.

STO ZŁOTYCH POLSKICH NAGRODY. Z ulicy Bednarskiej dnia 16 b. m. wieczorem skradzionemi zostały para KONI mierzyny, iasno kasztanowatych koń bez żadnej odmiany lat 5 maiący, a klacz z łysinką na czole i lewą tylną nogę do kolan białą, która iest nieco roślejszą. Ktoby o takowych dał pewną wiadomość do Biura Ambulansów polowych w domu Xięży Karmelitów przy ulicy Bednarskiej od tyłu, otrzyma nagrody ZłPols. Sto.

W dniu wczorajszym uciekła KLACZ kasztanowata, łysa; kto ią uiął, raczy odprowadzić pod Nr 461, obok głównego Ratusza za nagrodą.

SUCZKA mała biała, maiąca uszki i ogon długie, zgineła; kto ią odda pod Nr 382 na Kra: Przed: odbierze nagrodę.

Dziś zimna stopni 16.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Autor w kłopotach, Niezgody domowe, Kawiarnia.*